

ROLNIK

Motto:
„Uczcie się wzbogacajcie się — czekajcie.

Bezpłatny dodatek do „Głosu Wąbrzeskiego“, poświęcony zagadnieniom rolniczym

Nr. 36 | Wąbrzeźno, dnia 30 sierpnia 1930 r. | Rok II

Organizacja przemysłu ludowego.

W roku bieżącym wygasła ustawa o popieraniu niu przemysłu ludowego, z dnia 31 lipca 1924 r., która zapoczątkowała akcję państwową w tym zakresie. Odtąd wstawiano do budżetu ministerstwa przemysłu i handlu stałe dotacje na ten cel, które, począwszy od więcej niż skromnego funduszu 10.000 zł., doszły w roku 1929 do wysokości pół miljona złotych. Komitet Popierania Przemysłu Ludowego, jako organ doradczy przy ministerstwie przemysłu i handlu, ustanowiony na mocy tejże ustawy, zajmował się wytyczaniem polityki popierania przemysłu ludowego. Subwencje rozdzielane były tylko pomiędzy instytucje, zajmujące się przemysłem ludowym na większych obszarach kraju. Jednorazowy fundusz pożyczkowy w kwocie 150.000 zł. obrócony został głównie na zorganizowanie zbytu dla przemysłu ludowego — w postaci spółdzielni bazarowych.

Wraz z wygaśnięciem ustawy, działającej w ciągu lat pięciu, przestał istnieć również Komitet Popierania Przemysłu Ludowego. Ustawa była snać istotnym wyrazem potrzeb społeczeństwa, skoro znalazła szeroki oddźwięk w całym kraju, spotęgowany narodzinami ruchu regjonalistycznego, dążącego do wydobycia na jaw miejscowych wartości materjalnych i kulturalnych. Przed ustawą mieliśmy zaledwie wegetujące Warszawskie Tow. Popierania Przem. Lud. i szczątki małopolskich instytucyj, które ongiś z funduszów Krajowego Wydziału szeroko subwencjonowały akcję popierania rękodzieła i przemysłu domowego.

Po pięciu latach ustawy działa dziś 9 towarzystw popierania przemysłu ludowego: w Warszawie, Wilnie, Nowogródku, Brześciu nad Bugiem, Białymstoku, Lublinie, Lwowie, Krakowie i Toruniu. W ciągu tych lat działała ponadto szkoła instruktorów tkactwa, kilimiarstwa, farbiarstwa i koszykarstwa. Założono Stację doświadczalną dla ceramiki ludowej, Stację białoskórniczą, nadto każde z towarzystw prowadziło szereg kursów na swoich terenach.

Organizacja zbytu została ujęta, jak już wspomnieliśmy wyżej, przez bazary przemysłu ludowego, które powstały w Wilnie, Lwowie, Krakowie, Lublinie.

Wystawy krajowe, jak P. W. K., Wileńska Wystawa Regjonalna, a także inne wystawy prowincjonalne, wzbudziły zainteresowanie przemysłem ludowym. Wystawy zagraniczne w Paryżu, Monzy, Stockholmie, Amsterdamie, Lipsku, Leodjum itd. miały wszędzie znaczne powodzenie, świadczące o możliwościach eksportowych.

Akcja kredytów została ujęta osobno: stworzono Kasę Spółdzielczą dla przemysłu ludowego i domowego (Warszawa), przenosząc punkt ciężkości z subwencyj na kredyt.

Już samo pobieżne wyliczenie tych wszystkich instytucyj, których powstaniu dała impuls ustawa, swiadczy o tem, jak bardzo była ona i jak jest ona potrzebną w jeszcze większym stopniu dzisiaj, aby zapewnić możność kontynuowania i rozwijania rozpoczętych działań.

Nie znaczy to zresztą, aby były one wolne od błędów i od usterek.

Przedewszystkiem okazało się, że samorzutna tendencja do zakładania towarzystw popierania przemysłu ludowego w każdem województwie — jest przedwczesną, a to zarówno ze względu na brak ludzi, których jeszcze trzeba wychować, jak ze względu na zbytnie rozdrabnianie skromniutkich funduszów subwencyjnych, które potrzeb tych towarzystw nie są w stanie zaspokoić, tembardziej, że większość ich nie ma żadnych własnych zasobów. Reprezentacja towarzystw, ubocznie przy towarzystwie warszawskiem rezydująca, nie dawała młodym towarzystwom żadnego kierunku, ani też nie koordynowała ich pracy. Z chwilą zakończenia egzystencji Komitetu Doradczego przy ministrze przemysłu i handlu zaszła tem większa potrzeba centralizacji towarzystw w sensie nakreślenia wspólnych wytycznych wspólnej reprezentacji handlowej, propagandowej, eksportowej.

W tym celu na miejsce Reprezentacji T. P. P. L. powołano do życia Związek Tow. Popierania Przemysłu Ludowego, którego prezesem został sen. Boguszewski, dyrektorem — p. Czesław Młodzianowski.

Praca towarzystw obracała się głównie w zakresie instrukcyjnym, nie mając poważniejszego

wpływu gospodarczego. Spore fundusze szły na Szkołę Instruktorów, która wprawdzie przygotowywała bardzo kulturalnie kilimiarki i tkaczki, pracujące później dla szkół zawodowych lub wytwórni prywatnych, ale dla przemysłu ludowego niepotrzebne, tembardziej, że kresy wschodnie, największa ojczyzna tkactwa, poszły zupełnie inną drogą: dokształcania tkaczek ludowych, i tak już w tej sztuce tradycyjnie biegłych.

Szkoła ta znajduje się w okresie likwidacji i, o ile nie znajdzie funduszów stosownych z zakresu szkolnictwa zawodowego, a nie przemysłu ludowego, z którym ma tak mało wspólnego.

Głównem zadaniem związku będzie przeniesienie punktu ciężkości do handlu. Jest to sprawa niezmiernie trudna. Bazary, nie umiejąc jej podnieść należycie, nie zawsze docierały do wsi, kontentując się łatwiejszem zadaniem sprzedawania miejskich imitacyj. Zorganizowanie dostawy właściwego przemysłu ludowego do bazarów, jak to np. czyni na małą zresztą skalę bazar wileński, oto jedno zadanie dosyć delikatnej natury, gdyż masowa produkcja i pośpiech w pracy mogą łatwo zniszczyć cały czar i wartość artystyczną przemysłu ludowego. Zakupywanie wyrobów przemysłu ludowego powinno być dokonywane przez ludzi wysoce kulturalnych, którzy wybierając rzeczy wartościowe, nie wypaczają charakter usztuki ludowej. Z drugiej strony wyrabia się u nas tkanin dekoracyjnych, pięknych garnków i haftów tak wiele (nie mówiąc już o innych mniej rozpowszech nionych gałęziach przemysłu ludowego), że mogłyby one stać się poważnem źródłem zarobku dla ludności, o ile znalazłyby dostatecznie szeroki zbyt w kraju i zagranicą.

To właśnie jest drugiem zadaniem Związku. Jeśli choć w małej części potrafi on poprowadzić tę pracę sprężyście i racjonalnie, pracę pedagogiczną zarówno w stosunku do wytwórców, jak i odbiorców, a nawet w stosunku do pośredników, jakiemi są bazary, wówczas spełni swoje trudne zadanie.

J. Orgużyna.

Ważniejsze choroby trzody chlewnej

Jak rozpoznać i jak walczyć z chorobami zaraźliwemi.

Świnie bardzo często podlegają chorobom zaraźliwym. Choroby zaraźliwe wywołują bardzo malutkie żyjątka, zwane drobno-ustrojami, inaczej nazywają je bakterjami lub zarazkami. Zobaczyć je możemy tylko za pomocą przyrządu ze szkieł bardzo powiększających, zwanego mikroskopem.

Pod mikroskopem drobnoustroje widoczne są w postaci malutkich laseczek, kuleczek lub innych kształtów. Drobnoustroje rozmnażają się bardzo szybko. Z jednej laseczki lub kuleczki tworzą się laseczki i tak dalej... w ciągu doby z jednego zarazka mogą ich powstawać miljony.

Najlepiej zarazki rozwijają się w miejscach zabrudzonych i zanieczyszczonych rozmaitemi odpadkami, w pomieszczeniach niechlujnie ciemnych, nie posiadających okien.

Promienie słońca szybko zabijają wszelkie zarazki.

Świnie często chorują i zdychają na choroby zaraźliwe, wywołane przez drobnoustroje bardzo zjadliwe.

Zarazki wydostają się z chorej świni na zewnątrz wraz z kałem, moczem, krwią, lub śluzem, wypływającym z nosa, dlatego miejsce koło chorej świni jest zwykle zakażone drobnoustrojami chorobotwórczemi, które łatwo dostają się do organizmu zdrowych świń, o ile znajdują się one w pobliżu świni chorej.

Bardzo często gospodynie, dając świniom pomyje po płókanem mięsie, pochodzącym od chorych świń, zarażają niemi świnie zdrowe. W obawie zarażenia świń nigdy nie należy zlewać wody po płókanym mięsie do pomyj i takich pomyj dawać świniom (a nawet krowom).

Zarazki chorób świń mogą przenieść do chlewów na butach gospodarze, gdy chodzą do sąsiadów w celu obejrzenia chorych świń.

Do chorób zaraźliwych zaliczamy czerwonkę, czyli różę, pomór, zarazę świń, oraz choroby zaraźliwe prosiąt.

Niekiedy świnie podlegają odrazu 2 chorobom, naprzykład pomór często występuje razem z zarazą świń.

Rozpoznanie chorób zaraźliwych jest bardzo trudne, możliwe jest tylko za pomocą badań krwi, szpiku kostnego, lub części narządów sztuk padłych. Walczyć z chorobami zaraźliwemi świń możemy tylko drogą: 1. utrzymania świń w warunkach zdrowotnych, 2. szczepienia świń w celach zabezpieczenia od chorób, 3. leczenia chorych świń odpowiednią surowicą i wreszcie 4. zabijania świń chorych.

Przeciw czerwonce świń są bardzo skuteczne szczepienia, które zabezpieczają świnie od tej choroby na przeciąg całego życia. W miejscowościach, w których świnie chorują na czerwonkę, należy rok rocznie wiosną świnie uodporniać przeciw czerwonce. Szczepienia winien wykonywać lekarz weterynarji.

Szczepienia wykonywane są strzykawą, za pomocą której zastrzykuje się pod skórę surowica i szczepionka. Szczepi się albo za uchem świni, albo w okolicach pachwiny, w tych miejscach bowiem dobrze można odciągnąć skórę.

W czasie szczepienia większe sztuki i prośne maciory należy trzymać za ryj; wieprze i maciory nieprośne szczepimy w pozycji leżącej: warchlaki najlepiej trzymać za tylne nogi, głową ku dołowi.

Za świnie chore na pomór i zarazę i zabite na mocy zarządzenia władz, gospodarze otrzymują od rządu odszkodowanie w wysokości trzech czwartych wartości sztuki, o ile gospodarz zawiadomił o chorobie świń najbliższy posterunek policji w ciągu 23 godzin od chwili powstania choroby.

Oprócz chorób zaraźliwych świnie podlegają często chorobom, powstałym z powodu przedostania się wewnątrz organizmu najrozmaitszych robaków. Świnie zarażają się robakami, gdy się pasą na pastwiskach mokrych i bagnistych. Żeby świnie nie ryły i nie zjadały znajdujących się w ziemi zalążków robaków, należy świnie drutować czyli zakładać w ryj drut.

W miejscowościach, w których gospodarze nie zachowują porządku, gdzie niema ustępów, świnie zjadają odchody ludzkie, zawierające jajeczka tasiemca, czyli solitera. Z połkniętych jajeczek powstaje pierwsza forma tasiemca wielkości łebka

szpilki lub ziarnka prosa, zwana wągrem i przedostaje się w mięśnie świni. Mięso wągrowate świni wygląda jakby było posypane drobną kaszą. Po spożyciu takiego mięsa w kiszkach człowieka wyrastają pasorzyty dojrzałe, zwane tasiemcami. Wreszcie w mięsie świń znajdują się bardzo małe pasorzyty, widzialne za pomocą szkieł powiększających, zwane włośniami czyli trychinami, o które są bardzo niebezpieczne dla zdrowia człowieka. Świnie zarażają się włośniami, zjadając szczury i myszy.

W obawie zarażenia się włośniami mięso wieprzowe musi być odpowiednio zbadane. W tym celu wycina się nożyczkami z mięsa kilkanaście skrawków, wielkości ziarnka żyta, kładzie się w uciskadło do badania mięsa i rozpatruje rozpłaszczone kawałeczki mięsa pod mikroskopem. O ile mięso zawiera włośnie, wówczas widzimy je w kształcie malutkich robaczków. Mięso z włośniami ulega zniszczeniu.

PŁAWIĆ KONIE.

najlepiej jest wieczorem. Woda musi mieć 14—16° R. ciepła, a głęboką tylko tak być powinna, że konie stoją i nie potrzebują pływać. Od pławienia należy wykluczać konie, mające błąd serca lub słabe płuca oraz karmiące klacze. Konie, idące w wodę, nie powinny być ani zgrzane ani zmęczone i nie zostawać w niej dłużej, niż 15—20 minut, poruszając się ciągle. Potem przeprowadzać je przez 10 minut i w końcu dopiero wycierać w stajni aż do suchości.

ŚWINIE, PRZEZNACZONE NA TUCZENIE,

trzeba zawczasu przygotować na to racjonalnem karmieniem. Sposób tuczenia jest rozmaity, najwięcej jednak polecić można: 1) mleko, mianowicie słodkie (daje delikatne mięso, mianowicie u zupełnie młodych prosiąt), 2) ryżaną mąkę i mąkę z kukurydzy (miękkie mięso), 3) jęczmień, 4) w ostatnich tygodniach przed zabiciem żyto (wyborna słonina i jędrne mięso). Trzeba przedewszystkiem zważać na to, aby nie dawać za wiele na raz, tylko lepiej mniej, a często i w regularnych odstępach czasu i utrzymywać w największej czystości naczynia i koryta.

KRZAKI AGRESTOWE W LECIE.

Latem nikt się zwykle o krzaki agrestowe nie troszczy, pomimo że teraz właśnie krzewy te największej wymagają opieki. Przedewszystkiem należy wycinać nowe gałązki, wyrastające z ziemi i obkładać krzaki kompostem albo suchą mierzwą. Starsze, suche gałązki trzeba zostawić, wycinaniem ich bowiem możnaby łatwo uszkodzić korzenie. Obkopanie krzaków i zakopanie kompostu albo mierzwy powinno się odbywać ostrożnie, najlepiej we wrześniu. Wszelkie zielska, wyrastające pod krzakami agrestu, należy natychmiast wyrywać.

ZAGRANICZNY BILANS HANDLOWY POLSKI W LIPCU.

Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, bilans handlowy zagraniczny Polski łącznie z w. m. Gdańskiem w lipcu r. b. przedstawia się w sposób następujący: Przywieziono 310.258 ton towaru, wartości 195.308.000 zł., wywieziono 1.601.351 ton, wartości 197.776.000 zł. Saldo dodatnie bilansu zagranicznego w lipcu wynosiło 2.468.000 zł.

W porównaniu do czerwca zwiększyła się waga towarów przywiezionych o 70.785 ton, a wartość o 17.940.000 zł. Waga wywozu wzrosła o 263.418 ton, wartość o 28.502.000 zł. Najsilniej wzrósł wywóz artykułów spożywczych o 13 miljonów zł., drzewo o 5.400.000, wywóz węgla o 4.400.000, metalu o 3.200,000 i wyrobów włókienniczych o 2 miljony zł.

KONSERWOWANIE PASÓW.

Wielu rolników często się żali na pasy, używane do młocarń lub innych maszyn rolniczych pomimo, że pasy kupili w solidnej firmie. Czasem się zdarza, że pasy faktycznie nie są dobre i pozostawiają dużo do życzenia, co dopiero można poznać, gdy są w użyciu, ale trzeba także przyznać, że wielu rolników nie ma pojęcia o należytem obchodzeniu się z pasami. Najczęściej się zdarza, że np. po młocce, czy młynkowaniu, zdejmuje się pas, zwija się go byle jak i rzuca gdziekolwiekbądź w wilgotne miejsce lub też wcale się go nie zdejmuje. Niema gorszej rzeczy dla pasa, jeżeli nie jest porządnie i równo zwinięty, nie leży w suchem i na równem miejscu. Pas zaraz po zdjęciu powinien być wymyty szczotką letnią wodą, mydłem, potem wytarty suknem, a gdy jeszcze jest trochę wilgotny, trzeba go natrzeć przetopionym łojem lub olejem rycynowym. Można również kupić do tego celu specjalne smarowidło do skór.

Tak zakonserwowany pas lepiej przechowuje się i jest odporny na szkodliwe wpływy wilgoci, a co najważniejsze, że rolnik zaoszczędza wiele pieniędzy, któreby musiał dać na naprawę czy też na nowy pas.

WAŻNIEJSZE RADY NA CZASIE.

W polu. Kończyć sprzęt późniejszych owsów, łubinu, bobiku, koniczyny, nasiennej seradeli. Kosić drugie koniczyny i potrawy. Siać wykę piaskową. Rozpocząć orki siewne pod oziminy, dając małą ilość nawozu, najwyżej 15 fur na morgę. Roztrząść go dobrze, gdyż tylko dobrze roztrzęsiony może być należycie przez rośliny wykorzystany. Żyto siać zaraz po święcie Matki Boskiej Siewnej, odmiany zaś dojrzewające później, parę dni wcześniej (żyto petkulskie, między 10 a 20 września). Perzu nie palić, ale układać na kupy kompostowe. Zakładać pólka doświadczalne. Drenować pola, rowy czyścić i pogłębiać, gdzie na wiosnę było za mokro.

Ziarno do siewu.

W obecnych chwilach, kiedy opłacalność produkcji rolnej została poważnie zachwianą, ogólnem dążeniem rolników jest obniżenie kosztów produkcji.

Obserwujemy kolosalny spadek zapotrzebowania na nawozy sztuczne oraz naogół mniej staranną uprawę roli, jako bezpośredni skutek kryzysu w rolnictwie.

Powyższe nie może pozostać bez znaczenia dla kultury roli i przyszłorocznych zbiorów, obniżając tak jedno, jak i zarówno drugie.

W ten sposób kryzys gospodarczy niestety będzie jeszcze pogłębiony przez zmniejszenie się produkcji rolnej.

Do pewnego stopnia obniżeniu się plonów można jednak zapobiec nawet przy oszczędzaniu kosztów uprawy i nawozów sztucznych, na co specjalnie pragniemy zwrócić uwagę rolników.

Jak wiadomo, rośliny, pochodzące z wyborowego ziarna, od roślin zdrowych i uodpornionych na ujemne warunki klimatyczne raz glebowe, dają w rezultacie plon większy od roślin, pochodzących ze słabego materjału nasiennego. Są pewne odmiany siewne, które pod tym względem, jak pokazały praktyka i doświadczenia, nie mają wprost konkurencji. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż przecież w pierwszym okresie swej wegetacji roślina opiera swe siły żywotne prawie całkowicie na zawartości nasienia i na jego żywotnej sile i wytrzymałości. Szybki rozwój gęstszej sieci korzeni i odpowiednie ulistwienie może dać tylko zdrowe ziarno siewne, które nawet na lichych ziemiach i w ujemnych warunkach atmosferycznych może dać silną a plenną roślinę.

Sprawa ta jest niezmiernie ważną dla rolnika, któremu nie wolno lekceważyć jakości siewnego ziarna, tembardziej, iż dobrego materjału nasiennego może wysiewać znacznie mniej, jak zwykłego, co sowicie pokryje nadwyżkę w cenie centnara oryginalnego ziarna.

Centralna Sekcja Nasienna w Warszawie co roku publikuje wyniki badań nad jakością i plennością oryginalnych odmian siewnych, przyczem od szeregu lat kilka odmian wysunęło się na pierwsze miejsce, dając maksymalne plony.

Badania tych wyników, przeprowadzone przez Instytut Doświadczalny w Polsce (Poznań, św. Marcina 18, II p.), wykazały, iż w roku 1928 plony żyta ponad 100 procent w stosunku do plonów odmian obranych jako wzorzec, dały następujące oryginalne odmiany: rogalińskie w 8 majątkach i stacjach doświadczalnych, pułaskie w 7, wierzbieńskie w 5, petkus w 5 i zeelandskie w 4 — w jednakowych warunkach glebowych i innych. Z każdą odmianą było dokonane kilkadziesiąt doświadczeń, przyczem do porównania mogły służyć jedynie doświadczenia w 10 majątkach i stacjach doświadczalnych, gdyż w innych doświadczalnych majątkach nie wszystkie te odmiany były próbowane. Rok 1927 również przyniósł zwycięstwo rogalińskiego żyta pod względem największej ilości pierwszych i drugich miejsc, co do osiągniętych plonów.

Wobec zbliżającej się kampanji siewnej należy pamiętać, iż tylko najlepsze odmiany oryginalne mogą zapobiec do pewnego stopnia zmniejszeniu się plonów, które należy przewidzieć w związku z mniej staranną uprawą i nawożeniem roli.

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 27 VIII. 1930 r.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	20,50—21,50
Pszenica	31,50—33,25
Jęczmień zw.	22,50—25,00
Jęczmień brow.	26,50—28,50
Owies	18,00—20,00
Mąka żytnia 65% z work. stan.	00,00—32,30
Mąka pszenna 65% z work.	52,00—55,00
Otręby żytne	12.50—13,50
Otręby pszenne	15,50—16,50

TARGOWICA MIEJSKA POZNAŃ.

Urzędowe stwierdzenie komisji notowania cen

z dnia 26 VIII. 1930 r.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

B. Stadniki:

a) wytuczone pełnomięsiste	122—128
b) tuczne mięsiste	114—120
c) nietuczne dobrze odżywione	102—110
d) miernie odżywione	———

Jałówki i krowy

a) pełnomięś. wytucz. krowy najw. wartości rzeźniej	130—138
b) pełnomies. wytucz. krowy mniej dobre młode naj. wart. rzeźnej do lat 7.	116—124
c) starsze wytucz. jałówki i krowy	108—116
d) miernie odżywione krowy i jałówki	110—116
e) licho odżywione krowy i jałówki	96—104

Opasy chlewne

Cielęta

a) najprzedniejsze cielęta tuczne	180—190
b) średnio tuczone cielęta i najprzed. ssaki	160—170
c) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	130—140
d) liche ssaki	130—136

Owce

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	——144
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżyw. młode owce	—— 120
c) miernie odżywione skopy i owce	———

ŚWINIE.

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żyw. wagi	192—196
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żyw. wagi	184—190
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żyw. wagi	174—180
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	168—172
f) maciory i późne kastraty	156—164